

# Grzegorz Białuński

---

"Rękopiśmienne mapy Prus  
Książęcych Józefa  
Naronowicza-Narońskiego z drugiej  
połowy XVII wieku", Jan Szeliga,  
Warszawa 1997 : [recenzja]

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1, 154-155

---

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

stwem zakonnym, a przejściowo były nawet w posiadaniu Krzyżaków. Do zalet rozprawy zaliczyć również wypadła oparcie jej w dużej mierze na źródłach nie drukowanych, w większości niemieckojęzycznych z zasobów GSA, które pozwoliły autorce ustalić fakty z życia przedstawicieli rodu Świnków całkowicie nie znanych innym historykom<sup>9</sup>. Na ogólną ocenę monografii zasadniczy wpływ mają jednak liczne jej mankamenty, które dotyczą zarówno części ustaleń genealogicznych (są bowiem wątpliwości co do poprawności ustalanych imion członków rodu), a przede wszystkim warstwy politycznej. Często mamy do czynienia z brakiem precyzji i ewidentnymi błędami w rekonstruowaniu jednego z ciekawszych zagadnień będących przedmiotem zainteresowania autorki — roli Jana I Świnki od początku XV w. do lat trzydziestych-czterdziestych tego stulecia. Mimo tych mankamentów recenzowana praca stanie się z pewnością punktem odniesienia do dalszych opracowań innych rodów z obszaru północnego Mazowsza, a przede wszystkim scharakteryzowania ich roli w burzliwych wydarzeniach zarówno w XIV, jak i XV w.

Wiesław Sieradzan

**Jan Szeliga, *Rękopiśmienne mapy Prus Książęcych Józefa Naronowicza-Narońskiego z drugiej połowy XVII wieku*, Warszawa 1997, Biblioteka Narodowa, Studia i Materiały z Historii Kartografii, XV, ss. 80 + 16 map.**

Jako 15 tom serii „Studia i Materiały z Historii Kartografii” wydawanej przez Zakład Zbiorów Kartograficznych Biblioteki Narodowej ukazała się ważna praca dla wszystkich badaczy i miłośników historii Prus Książęcych i Mazur. Znany od wielu lat znawca kartografii Polski północnej Jan Szeliga opracował bowiem wszystkie zachowane mapy Józefa Narońskiego. Nie ma chyba naukowca, który zajmując się badaniami tego obszaru nie zetknąłby się z mapami tego wybitnego XVII-wiecznego kartografa. Dotyczy to nie tylko historyków, ale też językoznawców, archeologów i geografów.

W omawianej książce Jan Szeliga przedstawił kolejno następujące problemy: stan dotychczasowej literatury, obraz kartograficzny Prus Książęcych przed pomiarami Narońskiego, wreszcie działalność tego kartografa. Następnie dokonał ogólnej charakterystyki map oraz porównał wybrane elementy środowiska geograficznego ze stanem obecnym. Pracę kończy niezwykle cenny przegląd wszystkich zachowanych map. Całość uzupełnia 25 rycin, 38 tabel oraz 16 map (w tym dwie kolorowe na wewnętrznych okładkach oraz 14 czarno-białych). Z najważniejszych wyników pracy należy odnotować.

1. Ustalenie liczby map wykonanych przez Narońskiego na 27 arkuszy (niektórych w kilku egzemplarzach), dotychczas podawano w literaturze liczbę 35—44 map.

2. Ustalenie skali i wymiarów każdej mapy.

3. Bardzo wysoka ocena dokładności ukazania poszczególnych elementów środowiska geograficznego przez Narońskiego, tj. hydrografii, lasów, a nawet rzeźby terenu, a nie tylko elementów antropogenicznych (osadnictwo), które do tej pory na ogół wykorzystywano. Myli się jednak autor twierdząc, że dotychczas

<sup>9</sup> Por. A. Supruniuk, *Otoczenie księcia mazowieckiego Siemowita IV (1374 - 1426)*, s. 181 i n., 124—126, 174.

map tych nie wykorzystywano w ogóle przy analizie środowiska geograficznego. Otóż autor niniejszej recenzji dokonał np. analizy stanu zalesienia Krainy Wielkich Jezior Mazurskich na podstawie map Narońskiego<sup>1</sup>.

Praca Jana Szeligi należy do niezwykle wartościowych, wzbogacając i porządkując dotychczasowy stan badań. Niewątpliwie jej wydanie powinno przyczynić się do jeszcze szerszego wykorzystania map Narońskiego w badaniach Prus Książęcych, szczególnie przez historyków i językoznawców.

Recenzentowi wypada jednak zauważyć pewne niedociągnięcia. Najpoważniejsze dotyczy granic wewnątrz starostw. Według Szeligi były to granice mniejszych jednostek (najpewniej komornictw lub gmin), jednakże moja szczegółowa analiza map pozwala na stwierdzenie, że były to granice parafii. Nie jest też prawdą, że wystąpiły one tylko na arkuszach Barcian, Piza i Olecka, ale również Giżycka, Rynu, Szestna, Elku, Węgorzewa i innych. Ponadto dokonując omówienia elementów ukazanych przez Narońskiego na jego mapach pominął autor kwestię układu wewnętrznego osad. Okazuje się natomiast, że nasz kartograf również ten szczegół oddał niezwykle dokładnie, nie było to więc schematyczne wyrysowanie osad, ale ukazanie z rozmysłem ich układu wewnętrznego (na Mazurach najczęściej były to ulicówki). Jest to spostrzeżenie cenne np. dla badaczy rozwoju przestrzennego miast<sup>2</sup>. Należy też sprostować identyfikację osady Nowina z Wesołowem, gdyż były to dwie oddzielne (sąsiednie) osady. Na mapie Narońskiego Wesołowo występuje jako Wilim. Chyba pomyłką drukarską było określenie Gut (giżyckich) jako Guł, podobnie jak Hejbut (Ejbut) jako Hejbuł (Ejbuł). Pomyłką jest też umieszczenie Wojsaka wśród miejscowości, gdyż w czasach Narońskiego takiej nie było, podaje on jedynie jezioro o tej nazwie.

Uwagi te nie umniejszają wcale znaczenia pracy Jana Szeligi, tym niemniej powinny uzmysłwić, że nie wyczerpała ona jeszcze wszystkich elementów związanych z niezwykle bogatymi i wartościowymi mapami Narońskiego.

Grzegorz Białuński

**Norbert Frei, *Vergangenheitspolitik. Die Anfänge der Bundesrepublik und die NS-Vergangenheit*, München 1996, ss. 464.**

W latach pięćdziesiątych w historiografii polskiej, a zwłaszcza w polskiej publicystyce problematykę uporania się w Republice Federalnej Niemiec z hitlerowską przeszłością traktowano niejednokrotnie bardzo instrumentalnie. Z uporem starano się udowodnić niechęć do zajmowania się w Republice Federalnej Niemiec historią najnowszą, wskazując przy tym jednocześnie na ciągłość kadr, czego przykładem miały być kariery polityczne Hansa Globke czy Theodora Oberländera. Celem tych prac była przede wszystkim próba zdyskredytowania całej polityki Konrada Adenauera (stąd znany wizerunek kanclerza w szatach krzyżackich) i polityki Republiki Federalnej Niemiec. Środkiem realizacji takiego celu były kampanie propagandowe, przy czym nie wahano się dopuścić nawet fałszerstw, jak to było w przypadku Oberländera.

1 G. Białuński, *W sprawie lasów i leśnictwa na Mazurach południowo-wschodnich do XVIII w.*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1996, nr 3, ss. 433–447.

2 Por. np. *Atlas historyczny miast polskich*, t. 3: *Mazury*, z. 1: *Giżycko*, Toruń–Giżycko 1998.